

Pożyteczna organizacja kupiecka.

W czasach obecnych, kiedy obok zawodowego kupiectwa wyłoniły się nowe typy komercyjne, z jednej strony centrale, a z drugiej strony „łańcuchowcy” i handlarze pokątni, to jest tak zwani kupcy wojenni, polskie zawodowe kupiectwo, mimo korzystnych dla niektórych jednostek koniunktury, zostało na ogół osłabione i tylko zdrowa a racjonalna i uczciwa organizacja może utrzymać na pewnej wyżynie stan kupiecki.

Taka organizacja istnieje obecnie we Lwowie, a w myśl statutu rozszerza swą działalność na cały kraj. Mówimy tu o stowarzyszeniu „Wzajemna pomoc kupców chrześcijańskich w Galicyi”. Stowarzyszenie to powstało wprawdzie przed dwudziestu przeszło laty, jednak wskutek apatii członków po pewnym czasie zaczęło się chylić do upadku. — Wówczas to, w roku 1911, ujął w energiczne ręce ster stowarzyszenia znany kupiec lwowski, p. Kazimierz Maksymowicz. Energiczną pracą doprowadził on stowarzyszenie do rozkwitu i zorganizował kupiectwo spożywcze na zdrowych podstawach, które przetrwały czas inwazyi, a teraz jeszcze bardziej — dzięki jego owocnej pracy — zostały rozszerzone.

W uznaniu tych zasług na jednym z poprzednich walnych zgromadzeń członkowie jednogłośnie mianowali prezesa, p. K. Maksymowicza, członkiem i do-



Pożyteczna organizacja kupiecka: Wydział Tow. Wzajemnej pomocy kupców chrześcijańskich, we Lwowie z prezesem K. Maksymowiczem w pośrodku



Szlakiem ofensywy niemieckiej na Zachodzie: Zniszczone pozycje francuskie pod Pinon (Fot. Bufo)



Szlakiem ofensywy niemieckiej na Zachodzie: Ciężkie działo francuskie, zdobyte w walkach nad Marną. (Fot. Bufo)

żywnym prezesem honorowym stowarzyszenia, a fundusz zapomogowy i pośmiertny nazwali jego imieniem. W tym roku zaś z okazji 25 letniego jubileuszu pracy zawodowej prezesa, członkowie wydziału i stowarzyszenia uczcili go przez wspólną fotografię, którą zamieszczamy w dzisiejszym numerze. Na fotografii oprócz siedzącego w pośrodku prezesa, widzimy wiceprezesa stowarzyszenia, p. Leonarda Soleckiego (po prawej stronie), sekretarza Zygmunta Korostańskiego (po lewej), dalej ks. kanonika Krechowicza, oraz pp. A. Kapuścińskiego, Włodzimierza Czarneckiego, Wacława Barabasza, Bromilskiego, Wunka, Saperlaka i innych członków. Prezes p. K. Maksymowicz i współpracujący z nim wydział nie ogranicza się do pracy samego



Poznajmy własny kraj: Z wrocławskiej turystycznej krakowskiego Klubu cyklistów Odpoczynek na brzegu Dunajca

tylko stowarzyszenia, lecz obejmuje szerszą dziedzinę zawodowego handlu. Za inicjatywą p. Maksymowicza powstała ogólna organizacja kupców regionalnych i spożywczych, która wiele zdziałała dla uzdrowienia handlu. Tak na przykład dla towarów, nie objętych taryfą maksymalną, ułożono specjalny cennik, zapobiegający podbijaniu cen przez sprzedawców pokątnych i dostawców. Świeżo zaś zorganizował prezes stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze, pod nazwą „Krajowy związek handlowy”, i stanowiący na jego czele, organizuje „Hurtownię kupiecką”, mającą na celu unormowanie cen, przeciwdziałanie drożyznie i aprowizowanie handlu polskiego.